



Sygn. akt II DSI 13/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Konrad Wytrykowski

ławnik Roman Markiewicz

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale przedstawiciela Prokuratora Generalnego – Macieja Jaskulskiego
w sprawie M. Z. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w K., po rozpoznaniu
w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 25 czerwca 2019 r., odwołania
Prokuratora Generalnego od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze
Generalnym z dnia 7 września 2018 r., wydanego w sprawie o sygn. akt
PK I SD [...]

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznaje obwinionego
M. Z. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w K., za winnego tego, że
w okresie od 19 do 24 maja 2016 r. w K. dopuścił się oczywistej
i rażącej obrazy prawa, tj. przepisu art. 279 § 3 k.p.k. poprzez
zaniechanie zarządzenia niezwłocznego doprowadzenia P. K. –
podejrzanego w sprawie o sygn. PR 3 Ds. [...] – poprzednio sygn.
4Ds. [...] Prokuratury Rejonowej w K., który był ścigany listem
gończym i został przekazany z terytorium innego kraju w wykonaniu
europejskiego nakazu aresztowania - do Sądu Rejonowego w K.,
tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 137 § 1 ustawy

z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze i przy przyjęciu, że czyn ten stanowi przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, o którym mowa w art. 142 § 5 ustawy - Prawo o prokuraturze, odstępuje od wymierzenia mu kary;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

1. Orzeczenie sądu I instancji

Orzeczeniem z dnia 7 września 2018 r. sygn. akt PK I SD [...] Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym po rozpoznaniu na rozprawach w dniach: 14 listopada 2017 r., 21 lutego 2018 r., 16 kwietnia 2018 r., 17 kwietnia 2018 r., 12 czerwca 2018 r., 7 sierpnia 2018 r., 7 września 2018 r. sprawy M. Z. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w K., obwinionego o to, że w okresie od 19 do 24 maja 2016 r. dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy prawa tj. przepisu art. 279 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie zarządzenia niezwłocznego doprowadzenia do Sądu Rejonowego w K. - P. K. – podejrzanego w sprawie o sygn. PR 3 Ds. [...] (poprzednio sygn. 4 Ds. [...]) Prokuratury Rejonowej w K., który był ścigany listem gończym i został przekazany z terytorium innego kraju w wykonaniu europejskiego nakazu aresztowania tj. o przewinienie dyscyplinarne z art. 137 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze:

1. uniewinnił obwinionego od popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego;
2. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa zgodnie z art. 166 ustawy – Prawo o prokuraturze.

W argumentacji uzasadniającej stwierdzenie, iż zachowanie obwinianego nie realizuje znamion przewinienia dyscyplinarnego z art. 137 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, bowiem naruszenie przez niego prawa nie było ani oczywiste ani rażące, sąd a quo podniósł, iż:

- odnosząc określenie „oczywiste naruszenie prawa” do rodzaju, wagi i rozmiaru błędu popełnionego przy zastosowaniu (bądź zaniechaniu zastosowania) określonego przepisu, czy przepisów prawa, doszedł do wniosku, że skoro dla wielu kwalifikowanych podmiotów zainteresowanych sprawą P. K. nie było oczywiste popełnienie błędu przez obwinionego, poprzez skierowanie jedynie wniosku o przedłużenie aresztu do Sądu Okręgowego w K., to naruszenie art. 279 § 3 k.p.k. nie było oczywiste, albowiem o oczywistym naruszeniu prawa można mówić wtedy, gdy błąd jest łatwy do stwierdzenia. Tymczasem pełną wiedzę o tym fakcie, tudzież o odstąpieniu od podejmowania jakichkolwiek działań prawnych przed Sądem Rejonowym w K., dysponowało grono prokuratorów posiadających - wobec obwinionego status prokuratorów przełożonych lub nadrzędnych od szczebla Prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. poczynając, na szczeblu Prokuratury Regionalnej w [...] kończąc;
- odnosząc określenie rażącego naruszenia prawa do jego skutków ocenianych na tle konkretnych okoliczności, w tym naruszenia przez popełniony błąd istotnych interesów stron bądź innych osób biorących udział w postępowaniu lub spowodowania zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości albo szkody, doszedł do wniosku, iż zachowanie obwinionego nie nosi cechy rażącego naruszenia prawa, albowiem zachowanie obwinionego, jeżeli nawet naruszało jakiekolwiek interesy, to nie w sposób ostateczny i nieodwracalny.

I. Odwołanie Prokuratora Generalnego od orzeczenia sądu I instancji

Pismem z dnia 16 stycznia 2019 r. Prokurator Generalny na podstawie art. 162 § 1 w zw. z art. 145 § 1 pkt 2 w zw. z art. 425 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 171 ustawy – Prawo o prokuraturze zaskarżył orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z 7 września 2018 r. sygn. akt PK I SD [...] w całości na niekorzyść obwinionego.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

- błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegające na nieprawidłowym, dowolnym uznaniu, że zaniechanie zarządzenia niezwłocznego

doprowadzenia do Sądu Rejonowego w K. podejrzanego w sprawie o sygn. PR 3 Ds. [...] Prokuratury Rejonowej w K. - P. K., który był ścigany listem gończym i został przekazany z terytorium innego kraju w wykonaniu europejskiego nakazu aresztowania, a jedynie skierowanie przez obwinionego prokuratora wniosku o przedłużenie wobec tego podejrzanego tymczasowego aresztowania, nie stanowi oczywistej obrazy art. 279 § 3 k.p.k., albowiem według Sądu Dyscyplinarnego, obraza ta nie została dostrzeżona przez wiele podmiotów „zainteresowanych sprawą”, co wskazuje, że popełniony błąd nie był łatwy do stwierdzenia oraz dowolnym, nieprawidłowym uznaniu, że obraza przepisu art. 279 § 3 k.p.k., nie miała również charakteru rażącego w odniesieniu do jej skutków, przyjmując, że jeżeli nawet zachowanie obwinionego naruszało jakiegokolwiek interesy to nie w sposób ostateczny i nieodwracalny, podczas gdy prawidłowa ocena wszystkich dowodów zgromadzonych w postępowaniu dyscyplinarnym, w szczególności ocena dowodów w postaci uzyskanej kopii materiałów śledztwa, sygn. PR 3 Ds. [...] Prokuratury Rejonowej w K., daje podstawę do uznania, że wymieniony wyżej prokurator swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przewinienia dyscyplinarnego, opisanego w części dyspozytywnej orzeczenia, co miało wpływ na treść tego orzeczenia.

W oparciu o przepisy art. 437 § 1 i 2 k.p.k. i art. 456 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze oraz art. 163a § 2 ustawy – Prawo o prokuraturze, Prokurator Generalny wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uznanie obwinionego prokuratora M. Z. za winnego zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 137 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze i wymierzenie mu na podstawie art. 142 § 1 pkt 1 tejże ustawy, kary dyscyplinarnej upomnienia.

II. Argumentacja Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy zważył, co następuje

Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym w oparciu o przeprowadzone dowody, w tym przesłuchania świadków, dowody z dokumentów i wyjaśnienia obwinionego, ustalił następujący stan faktyczny.

W Prokuraturze Rejonowej w K. prowadzone było śledztwo o sygn. 4 Ds. [...] dotyczące m. in. dokonanego we wrześniu 2007 r. zabójstwa kibica klubu sportowego [...], a także usiłowania zabójstwa innego kibica tego klubu, jak również dokonanego w kwietniu 2007 r. rozboju polegającego na zabraniu w celu przywłaszczenia - z zastosowaniem przemocy wobec osób - flagi tego klubu.

W toku prowadzonego śledztwa wydano postanowienie o przedstawieniu P. K. zarzutów trzech przestępstw kwalifikowanych z art. 148 § 1 k.k. i art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 k.k. oraz z art. 280 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Referentem śledztwa był asesor J. J.. Postępowanie zostało zakończone skierowaniem aktu oskarżenia przeciwko oskarżonym, z wyjątkiem dwóch podejrzanych, w tym P. K., którzy ukrywali się przed organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

W dniu 30 kwietnia 2008 r. materiały w zakresie m. in. P. K. wyłączono do odrębnego prowadzenia i zarejestrowano pod sygnaturą 4 Ds. [...]. Postanowieniem z dnia 14 maja 2008 r. Sąd Rejonowy w K. - sygn. IX Kp [...], zastosował wobec P. K. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 14 dni od daty zatrzymania, opierając swe orzeczenie na przesłankach z art. 249 § 1 i 2 k.p.k., art. 250 § 2 k.p.k. w zw. z art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k. Sąd Rejonowy wskazał, że P. K. nie przebywa w miejscu zamieszkania zaś bezpośrednio po zdarzeniach z dnia 21 września 2007 r. wyjechał z Polski.

Następnie przedmiotowe śledztwo zostało zawieszone postanowieniem z dnia 21 maja 2008 r., zaś wobec P. K. wdrożono poszukiwania listem gończym na podstawie postanowienia prokuratora z dnia 20 maja 2008 r. Poszukiwania te nie przyniosły spodziewanego rezultatu, stąd też dalsze ściganie prowadzono także na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania wydanego przez Sąd Okręgowy w K., postanowieniem z dnia 4 lipca 2008 r. - sygn. III Kop [...].

W dniu 1 lutego 2016 r. sprawa została przydzielona prokuratorowi M. Z..

W efekcie prowadzonych działań poszukiwawczych ostatecznie P. K. został zatrzymany w dniu 13 stycznia 2016 r. na terenie Wielkiej Brytanii.

W dniu 12 maja 2016 r. P. K. został przywieziony do Polski transportem lotniczym i osadzony w Areszcie Śledczym w W..

Ponieważ prokurator M. Z. w dniach 4 do 17 maja 2016 r. przebywał na urlopie, w jego zastępstwie prokurator X. X. wydał nakazy przetransportowania P. K. do K. i doprowadzenia go do Prokuratury Rejonowej w K. na dzień 19 maja 2016 r.

W tym dniu podejrzany został doprowadzony do prokuratury, gdzie - po podjęciu śledztwa z zawieszenia - czynności przedstawienia zarzutów wykonał z jego udziałem prokurator M. Z.. W tym samym dniu prokurator M. Z. skierował też do Sądu Okręgowego w K. wniosek o przedłużenie tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy - do dnia 24 sierpnia 2016 r., powołując w jego podstawie prawnej przepis art. 263 § 2 k.p.k. Pismo przekazujące podejrzanego do dyspozycji Sądu Okręgowego w K. podpisał w tym samym dniu Zastępca Prokuratora Rejonowego – Y. Y., bezpośrednio nadzorujący Dział 3 Ds.

Posiedzenie w przedmiocie wniosku przeprowadzone zostało w dniu 24 maja 2016 r. Z uwagi na kolizję wokand prokuratora M. Z., w posiedzeniu tym, jako oskarżyciel publiczny udział wziął prokurator X. X., który podtrzymał wniosek o przedłużenie tymczasowego aresztowania wobec podejrzanego P. K.. W posiedzeniu uczestniczył obrońca podejrzanego, sam zaś podejrzany nie został doprowadzony do Sądu, pomimo, że przekazany został do jego dyspozycji.

Postanowieniem z tego samego dnia o sygn. III Kp [...] Sąd Okręgowy w K. przedłużył tymczasowe aresztowanie wobec P. K. na okres 3 miesięcy - do dnia 24 sierpnia 2016 r.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył obrońca podejrzanego zarzucając naruszenie przepisów art. 279 § 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art.

5 § 3 EKPC poprzez zaniechanie niezwłocznego doprowadzenia podejrzanego do sądu i wysłuchania go przed wydaniem orzeczenia w przedmiocie przedłużenia tymczasowego aresztowania oraz art. 279 § 3 k.p.k. w zw. z art. 263 § 1 k.p.k. poprzez wydanie orzeczenia przez Sąd Okręgowy, podczas gdy właściwy był Sąd Rejonowy, który zastosował tymczasowe aresztowanie na okres 14 dni w związku z postanowieniem o poszukiwaniu podejrzanego listem gończym.

Po rozpoznaniu zażalenia obrońcy (na posiedzeniu z udziałem m. in. podejrzanego P. K.) postanowieniem z dnia 10 czerwca 2016 r. - sygn. II AKz [...], Sąd Apelacyjny w [...] uchylił powyższe postanowienie przekazując sprawę Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania (zarejestrowano ją tam pod sygn. IX Kp [...]).

Uchylenie tego postanowienia było równoznaczne ze zwolnieniem podejrzanego z aresztu.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd odwołał się do art. 41 ust. Konstytucji RP podkreślając, że pozbawienie lub ograniczenie wolności osobistej może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie, z czego wynika jednoznacznie, że pozbawienie wolności może nastąpić wyłącznie przy zastosowaniu zasad i procedur przewidzianych w kodeksie postępowania karnego. W tym kontekście Sąd Apelacyjny wskazał, że w sprawie dopuszczono się szeregu uchybień, mianowicie:

- nie podjęto działań nakierowanych na ocenę zasadności stosowania aresztu zarządzonego postanowieniem Sądu Rejonowego w K. z dnia 14 maja 2008 roku, pomimo, że właśnie temu celowi służy procedura unormowana w art. 279 § 3 k.p.k.,- w sprawie orzekał sąd niewłaściwy - w realiach sprawy winien był orzekać Sąd Rejonowy w K. - zarówno w zakresie rozstrzygnięcia, co do aresztu orzeczonego postanowieniem tego Sądu, jak i w zakresie wniosku o przedłużenie tymczasowego aresztowania,
- podejrzany nie został przesłuchany przez sąd - ani przed zastosowaniem wobec niego tymczasowego aresztowania, ani po jego ujęciu ani przed przedłużeniem

wobec niego stosowania tymczasowego aresztowania przez Sąd Okręgowy w K., pomimo, że obecność podejrzanego na posiedzeniu, na którym rozstrzyga się o dalszych losach zastosowanego wobec niego tymczasowego aresztowania jest obowiązkowa, sąd powinien, bowiem wysłuchać podejrzanego (art. 279 § 3 k.p.k. i art. 249 § 3 k.p.k.).

Ostatnie z opisanych uchybień zostało uznane przez Sąd Apelacyjny za bezwzględłą przyczynę odwoławczą unormowaną w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., konsekwencją, której musiało być uchylenie zaskarżonego postanowienia. Sąd odniósł się również do kwestii rozważanej ewentualnej konwalidacji postanowienia w postępowaniu odwoławczym wskazując ostatecznie, że nie był do tego uprawniony, ponieważ pozbawiłoby to podejrzanego możliwości odwołania się od decyzji o stosowaniu aresztu.

W podsumowaniu uzasadnienia Sąd Apelacyjny wskazał, że właściwy sąd rejonowy, po przekazaniu mu sprawy, winien rozstrzygnąć jedynie kwestię określoną w art. 279 § 3 k.p.k., ponieważ po uchyleniu tymczasowego aresztu wnioszek prokuratora o jego przedłużenie stał się bezprzedmiotowy. Sąd Rejonowy może natomiast rozpoznać przyszły wniosek prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania, o ile taki zostanie złożony.

W tym samym dniu prokurator M. Z. skierował do Sądu Rejonowego w K. wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec P. K. na okres 2 miesięcy. W podstawie prawnej wniosku wskazano przepisy art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 258 § 2 k.p.k. motywując go uzasadnioną obawą mactwa oraz grożącą podejrzanemu surową karą.

W dniu 11 czerwca 2016 roku Prokurator Rejonowy w K. - M. S. wydała, na podstawie przepisu art. 247 § 1 pkt 2 k.p.k., postanowienie o zatrzymaniu P. K., co związane było z przekazaną przez Policję informacją o zachowaniu podejrzanego wskazującym na prawdopodobieństwo podjęcia przez niego próby ucieczki. P. K. został zatrzymany tego samego dnia o godzinie 19:35. Następnego

dnia prokurator M. S. skierowała do Sądu Rejonowego w K. kolejny wniosek o tymczasowe aresztowanie P. K. na podstawie art. 258 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. oraz 258 § 2 k.p.k. Podejrzany został przekazany do dyspozycji Sądu.

Skierowane we wskazanych powyżej zakresach wnioski o tymczasowe aresztowania zostały połączone do postępowania o sygn. IX Kp [...], prowadzonego w przedmiocie rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 279 § 3 k.p.k. i w dniu 14 czerwca 2016 r. Sąd wydał w nim postanowienie utrzymujące środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania zastosowany wobec podejrzanego na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w K. z dnia 14 maja 2008 r. - sygn. IX Kp [...], a jednocześnie zastosował wobec podejrzanego tymczasowe aresztowanie na okres 2 miesięcy do dnia 10 sierpnia 2016 r.

Postanowienie to zostało utrzymane w mocy w postępowaniu odwoławczym, zaś w dniu 26 października 2016 r. do Sądu Okręgowego w K. prokurator M. Z. zakończył prowadzone postępowanie przygotowawcze i skierował akt oskarżenia przeciwko P. K., wobec którego nadal stosowany był izolacyjny środek zapobiegawczy. W rezultacie podjętych działań, po zakończeniu postępowania sądowego, prokurator Z. będąc nadal referentem tej sprawy, doprowadził do prawomocnego skazania oskarżonego.

W konsekwencji wobec prokuratora wdrożono postępowanie dyscyplinarne o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określone w art. 137 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze.

W toku postępowania dyscyplinarnego przed Sądem Dyscyplinarnym przy Prokuratorze Generalnym obwiniony prokurator nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podnosząc, że nie zgadza się z oceną, iż decyzja o odstąpieniu od doprowadzenia podejrzanego P. K. do Sądu Rejonowego w K. - na podstawie art. 279 § 3 k.p.k. - stanowiła rażącą i oczywistą obrazę prawa, a następnie odmówił składania wyjaśnień.

W ostatnim słowie oświadczył, iż nie czuje się winny popełnienia deliktu dyscyplinarnego o charakterze oczywistym i rażącym, podniósł, iż nie kwestionuje tego, co się stało, jednakże w dacie zarzuconej mu we wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla rzeszowskiego okręgu regionalnego, brzmienie art. 279 § 3 k.p.k. nie było zarówno dla niego jak i jego kolegów takie jednoznaczne. Przepis ten, jako nowy, budził wątpliwości w zakresie jego stosowania, co w jego ocenie zostało wykazane podczas przewodu sądowego, szczególnie na podstawie zeznań składanych przez przesłuchiwanym w sprawie świadków. Podkreślił także, iż w tamtym czasie stosunek tego przepisu do przepisów stanowiących o przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania, nie był rozumiany tak jednoznacznie, o czym świadczy chociażby stanowisko Sądu Okręgowego w K., który przedłużył stosowanie tymczasowego aresztowania wobec podejrzanego P. K..

Powyższy stan faktyczny Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym zasadniczo ustalił prawidłowo, dlatego Sąd Najwyższy akceptuje i uznaje go za własny. Na aprobatę nie zasługuje jedynie stanowisko Sądu Dyscyplinarnego w zakresie, w jakim uznał, że obwiniony zachowaniem swoim nie zrealizował znamion zarzuconego mu przewinienia dyscyplinarnego. Dlatego odwołanie Prokuratora Generalnego zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu Najwyższego bowiem zachowanie opisane we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej stanowiło oczywiste i rażące naruszenie wskazanego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego przepisu prawa i było zawinione.

Należy podkreślić, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych z ujawnionych okoliczności w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może się sprowadzać do samej polemiki, lecz wskazywać jakich konkretnych uchybień w zasadzie logicznego rozumowania, w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego, dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie prowadzi do błędu w ustaleniach faktycznych.

W ocenie Sądu Najwyższego kwestionowana wadliwa ocena jest następstwem wyprowadzenia z prawidłowo zgromadzonego materiału dowodowego niepoprawnych logicznie i niezgodnych z doświadczeniem życiowym wniosków.

Ta wadliwość przeprowadzonej oceny dowodów pozbawia ją ochrony z art. 7 k.p.k., albowiem narusza przewidziane nim reguły oceny, stanowiące warunek sine qua non dla uznania jej za swobodną. W szczególności w realiach tej sprawy wadliwość tej oceny upatrywać należy w uznaniu, iż zachowanie prokuratora, choć stanowiło oczywistą obrazę przepisów prawa, to nie było rażące, gdyż nie spowodowało żadnej szkody.

Rozważając kwestię znamion przewinienia dyscyplinarnego z art. 137 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, to w pierwszej kolejności zauważyć należy, iż ani ten przepis, jak też żaden inny przepis materialny, nie zawiera legalnej definicji desygnatów znamion opisanego w nim czynu zabronionego. Zatem przed wartościowaniem zachowania obwinionego przez pryzmat znamion deliktu, w tym ustaleniem skutków wynikłych z bezprawnego zachowania, obowiązkiem sądu rozpoznającego sprawę jest dokonanie wykładni tych desygnatów. Musi zatem każdorazowo ustalić, czy w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z sytuacją w nich opisaną czy też nie, a więc czy czyn jest deliktem dyscyplinarnym (por. wyrok SN z 3.09.2003 r., sygn. akt SNO 46/03, www.sn.pl/sites/orzecznictwo). Następnie w ramach samodzielności jurysdykcyjnej sąd dyscyplinarny musi również poddać ten czyn ocenie jako zachowania bezprawnego, zawinionego i noszącego ładunek społecznej szkodliwości dla pełnionej służby publicznej lub godności pełnionego urzędu, która musi być samoistna i niezależna (por. postanowienie SN z 7.08.2013 r., sygn. akt SNO 15/13, www.sn.pl/sites/orzecznictwo). Zobowiązany jest więc do dokonania własnych ustaleń, co do wszystkich przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratora (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10.06. 2008 r., sygn. akt SNO 40/08, LEX 829170).

W powyższym kontekście o niezasadności zaskarżonego orzeczenia sądu I instancji świadczy kilka przesłanek.

1. W ramach realizacji tego obowiązku sąd a quo prawidłowo skonstatował, iż rozważany delikt dyscyplinarny ma charakter materialny, a więc jest czynem znamionnym skutkiem. Błędnie jednak przyjął, iż tylko i wyłącznie spowodowanie realnej szkody ten skutek materializuje i to wyłącznie o charakterze ostatecznym i nieodwracalnym. Taki wniosek za zasadny można uznać tylko w odniesieniu do tzw. deliktów orzeczniczych (vide wyrok SN z 26.03.2019 r., II DSI 38/18, www.sn.pl/sites/orzecznictwo). Tymczasem przedmiotem niniejszej sprawy jest zachowanie polegające na naruszeniu przepisów proceduralnych, które nie wiążą się z samym orzekaniem, ale mają na celu zapewnienie prawidłowego i sprawnego toku postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna z 29.06.2015 r., SNO 39/15, Legalis 1285392). Przepisy te nakładają na organy procesowe szczegółowe obowiązki, które muszą być przestrzegane, aby cel ten mógł być zrealizowany, a sam proces uznany za sprawiedliwy (por. wyroki Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z 29.10.2003 r., SNO 48/03, OSNSD z. II, poz. 60; z 26.04.2005 r., SNO 18/05, OSNSD 2005, poz. 8; z 22.02.2007 r., SNO 6/07, OSNSD 2007, poz. 6; z 13.09.2011 r., SNO 34/11, OSNSD 2011, poz. 43; oraz z 15.11.2012 r., SNO 46/12, OSNSD 2012, poz. 42). Przewinienie dyscyplinarne w omawianej postaci może w zasadzie zatem dotyczyć tylko wykładni i stosowania przepisów procesowych. Zupełnie wyjątkowo natomiast jako przewinienie dyscyplinarne mogą zostać zakwalifikowane przypadki obrazy prawa materialnego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z 29.10.2003 r., SNO 48/03, LEX 471879).

W tego rodzaju deliktach dla uznania naruszenia prawa za „rażące” wystarczające jest spowodowanie zmiany w obiektywnej rzeczywistości w postaci samego wystąpienia niebezpieczeństwa nastąpienia szkody w obrębie dobra chronionego prawem. Określenie „rażące” odnosi się bowiem nie tylko do zaistniałej szkody – jako skutku obrazy przepisów prawa, ale również do narażenia na szwank praw i istotnych interesów

osób biorących udział w postępowaniu (wyrok SN z 27.06.2002 r., SNO 18/02, www.sn.pl/sites/orzecznictwo). Implikuje to wniosek, iż nie tylko nastąpienie szkody w tych prawach i interesach prowadzi do wyczerpania znamienia deliktu dyscyplinarnego w postaci „rażącego naruszenia prawa” z art. 137 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze. Wystarczającym jest samo zagrożenie jej zaistnieniem. Kwantyfikatorem dla uznania naruszenie prawa za „rażące” jest przy tym ocena stopnia nasilenia możliwych, ale realnych niekorzystnych zmian w prawnie oczekiwanym stanie rzeczy i ich wpływu na sferę interesów uczestników postępowania lub wymiaru sprawiedliwości na tle konkretnych okoliczności wynikających z tego naruszenia (por. wyrok SN z 15.11.2012 r., sygn. akt SNO 46/12, LEX 1250191; wyrok SN z dnia 08.06.2017 r., sygn. akt SNO 22/17, LEX 2306386).

2. Błędny jest też uznanie, iż wartościowane zachowanie obwinionego prokuratora przez pryzmat znamion deliktu dyscyplinarnego z art. 137 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, nie mieści się w zakresie pojęciowym desygnatu „oczywistego naruszenia prawa”. Obraza przepisów prawa jest bowiem oczywista, gdy błąd popełniony został w odniesieniu do określonego przepisu, mimo że znaczenie tego przepisu nie powinno nasuwać wątpliwości nawet u osoby o przeciętnych kwalifikacjach prawniczych, a jego zastosowanie nie wymaga głębszej analizy (wyrok SN z 11 grudnia 2014 r., SNO 61/14, LEX 1583237. To określenie: "oczywista" należy przy tym odnieść do rodzaju, wagi i rozmiaru błędu popełnionego przy zastosowaniu (bądź zaniechaniu zastosowania) określonego przepisu, czy przepisów prawa. Decydujące dla stwierdzenia „oczywistości naruszenia prawa” ma zatem treść konkretnego przepisu, a w zasadzie klarowność zawartego w nim nakazu lub zakazu określonego zachowania jej adresata – in concreto chodzi o treść art. 279 § 3 k.p.k.
3. Art. 279 § 3 k.p.k. statuuje obowiązek niezwłocznego doprowadzenia w razie ujęcia i zatrzymania osoby ściganej listem gończym do sądu,

który wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, w celu rozstrzygnięcia przez sąd o utrzymaniu, zmianie lub uchyleniu tego środka, chyba że prokurator po przesłuchaniu zatrzymanego zmienił już środek zapobiegawczy lub uchylił tymczasowe aresztowanie. Wówczas sąd z urzędu rozstrzyga o utrzymaniu, zmianie lub uchyleniu tego środka. W razie potrzeby orzeka także o innych środkach zapobiegawczych (art. 344 k.p.k.). Celem dodania w art. 279 przez ustawę nowelizującą z 27 września 2013 r. (Dz.U. z 2013, poz. 1247) - zmieniającej min. ustawę z dnia 1 lipca 2015 r. - przepisu § 3 jest zapewnienie zgodności regulacji dotyczącej stosowania tymczasowego aresztowania w związku z poszukiwaniem oskarżonego listem gończym z wymogami art. 41 ust. 3 Konstytucji RP i art. 5 ust. 3 EKPC. Przepis art. 5 ust. 3 EKPC, przewidujący gwarancję *habeas corpus*, wymaga, aby każdy zatrzymany lub aresztowany w związku z podejrzeniem popełnienia czynu zagrożonego karą (art. 5 ust. 1 lit. c EKPC) został niezwłocznie postawiony przed sędzią lub innym urzędnikiem uprawnionym przez ustawę do wykonywania władzy sądowej. Kontrola sądowa odpowiadająca wymogom art. 5 ust. 3 EKPC musi mieć przy tym automatyczny charakter i nie może być uzależniona od wniosku zatrzymanego. Kończy się zawsze wydaniem przez sąd zaskarżalnego postanowienia w przedmiocie dalszego stosowania tymczasowego aresztowania. Obowiązek doprowadzenia tymczasowo aresztowanego do sądu w ramach procedury *habeas corpus* w postępowaniu przygotowawczym spoczywa na prokuratorze, który może złożyć równocześnie wniosek o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania. W przedmiocie stosowania tego środka zapobiegawczego środek odwoławczy przysługuje na zasadach ogólnych, a więc na podstawie art. 252 § 1 k.p.k. Na prokuratorze spoczywa również obowiązek odwołania listów gończych.

Nawiązując do listu gończego to pamiętać należy, iż jest on środkiem służącym do realizacji postanowienia o tymczasowym aresztowaniu w sytuacji, gdy oskarżony ukrywa się. Postanowienie o tymczasowym

aresztowaniu musi zatem wyprzedzać wydanie postanowienia o poszukiwaniu listem gończym. Podobnie postanowienie o tymczasowym aresztowaniu poprzedzać musi wydanie europejskiego nakazu aresztowania (ENA), którego przesłanki określone są w art. 607a k.p.k., stanowiącego z kolei implementację art. 6 ust. 1 decyzji ramowej Rady 2002/584/WsiSW i zasadniczo służy uproszczeniu, przyspieszeniu i ułatwieniu procedury ekstradycyjnej między państwami członkowskimi UE. Jest on zarówno wnioskiem o zatrzymanie osoby ściganej, jak i wnioskiem o jej przekazanie (wydanie). Postanowienie o europejskim nakazie aresztowania - podobnie jak dotyczące poszukiwania listem gończym, jest niezaskarżalne, gdyż nie jest postanowieniem w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego. Nie stanowi też automatycznej podstawy zastosowania wobec osoby ściganej tymczasowego aresztowania w innym państwie członkowskim UE. Zaskarżeniu podlega jednak postanowienie sądu państwa wykonania europejskiego nakazu aresztowania, który to sąd orzeka w przedmiocie przekazania. Tryb zaskarżenia określa tu jednak prawo krajowe państwa wykonania nakazu (zob. Dariusz Świecki (red.), Barbara Augustyniak, Krzysztof Eichstaedt, Michał Kurowski, „Kodeks postępowania karnego”, Komentarz do art. 279 k.p.k. i art. 607a k.p.k. in fine, tom II, WKP 2018; Katarzyna Dudka(red.), Małgorzata Janicz, Cezary Kulesza, Jarosław Matras, Hanna Paluszkiewicz, Barbara Skowron, „Kodeks postępowania karnego”, Komentarz do art. 279 k.p.k. i art. 607a k.p.k. in fine, WKP 2018; Jan Grajewski, Sławomir Steinborn, „Kodeks postępowania karnego”, Komentarz do art. 279 k.p.k. i art. 607a k.p.k. in fine, LEX/el. 2016).

W kontekście procedury *habeas corpus* zaznaczyć należy, iż gwarancyjne funkcje kontroli sądowej pozbawienia wolności osoby ściganej w wypadku wydania europejskiego nakazu aresztowania spełniane są w państwie wydania nakazu, a to właśnie przez wspomnianą wyżej możliwość zaskarżenia orzeczenia, które stanowiło podstawę wydania nakazu, natomiast w państwie wykonania nakazu – przez

możliwość zaskarżenia decyzji o przekazaniu (zob. uchwała SN z 20.01.2005 r., I KZP 29/04, www.sn.pl/sites/orzecznictwo). Prowadzi to do konkluzji, iż stawienie osoby zatrzymanej przed sądem w państwie zobowiązanym do wydania nie może zastąpić kontroli przewidzianej w art. 279 § 3 k.p.k., ani też obligatoryjnego przesłuchania podejrzanego, przed podjęciem decyzji w przedmiocie dalszego stosowania tymczasowego aresztowania lub zastosowaniem innego środka zapobiegawczego, gdyż kontrola ta obejmuje zupełnie inny zakres przedmiotowy. W szczególności kontrola w państwie wydającym nie dotyczy ani formalnej prawidłowości i merytorycznej zasadności decyzji o pozbawieniu wolności, ani procesowej konieczności utrzymania dalszego stosowania takiego środka dla zapewnienia prawidłowego toku postępowania karnego. W tym miejscu nadmienić należy, iż wspomniana uwaga Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla Apelacji [...], sformułowana na podstawie analizy przepisów dotyczących wysłuchania podejrzanego ujętego na podstawie listu gończego oraz przepisów dotyczących przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania - „...że są to instytucje procesowe odrębne, niezależne, niewpływające na siebie”, nie ma jakiegokolwiek znaczenia dla odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego, a w realiach tej sprawy w ogóle odniesienia do kwestii odpowiedzialności dyscyplinarnej. Jest zatem prawnie irrelevantna, albowiem list gończy, podobnie jak ENA, służy wykonaniu postanowienia o tymczasowym aresztowaniu – o czym już wyżej wspomniano. W przedmiocie wydania postanowienia o poszukiwaniu podejrzanego listem gończym lub jego dowołania nie stwierdzono żadnych uchybień.

Nadto podkreślenia wymaga, iż zasadność merytoryczna postanowienia z dnia 3 lutego 2017 r. o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego Sądu Okręgowego w K. z uwagi na brak znamion deliktu dyscyplinarnego podczas i w związku z wydaniem postanowienia z dnia 24 maja 2016 r. - nie jest przedmiotem niniejszego postępowania dyscyplinarnego. Sąd Najwyższy nie jest też związany zawartymi w nim ocenami fatycznymi i prawnymi.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż nakaz zawarty w treści art. 279 § 3 k.p.k. jest jasny i winien być zrozumiały dla każdego prokuratora. W rzeczywistości nie wymaga odwoływania się do żadnych skomplikowanych reguł wykładni. Dla zdekodowania zawartego w nim obowiązku, spoczywającym na adresacie, wystarczające jest staranne zapoznanie się z jego treścią i zrozumienie celu, dla którego instytucja ta została powołana. Wykładnia językowa prowadzi do jednoznacznych wniosków w tym zakresie. Prokurator ma przede wszystkim zadbać o to, by zatrzymany został doprowadzony przed oblicze sądu, celem przesłuchania go przez sąd przed podjęciem decyzji w przedmiocie dalszego stosowania tymczasowego aresztowania. Tylko tyle i aż tyle. Obwiniony tego obowiązku jednak nie zrealizował. Trudno za jego wypełnienie uznać samo skierowanie do sądu wniosku o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania. Skierowanie takiego wniosku do sądu bez zarządzenia niezwłocznego doprowadzenia podejrzanego do sądu, co winno nastąpić w zasadzie w terminie 48 godzin od chwili przekroczenia przez niego granicy Rzeczypospolitej Polskiej, było błędem. Bez względu na to czym był spowodowany, odpowiedzialność w tym zakresie ciąży przede wszystkim na obwinionym, który w ten sposób zainicjował sekwencję zdarzeń, które w konsekwencji doprowadziły do wypuszczenia na wolność niebezpiecznego przestępcy, co stworzyło realne niebezpieczeństwo zakłócenia przebiegu postępowania karnego, a tym samym szkody dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Stwierdzenie przez sąd a quo przyczynienie się do tego skutku innych osób nie ma przy tym znaczenia dla oceny realizacji jego zachowaniem znamion przewinienia dyscyplinarnego. Wobec jednoznacznej treści tego przepisu, jego obraza przez obwinionego jawi się jako oczywista i zarazem – zważywszy na konsekwencje zaistniałego uchybienia – rażąca. Wbrew twierdzeniom wspomnianego sądu może być mu również przypisane jego popełnienie i to wyłącznie, albowiem odpowiedzialność dyscyplinarna prokuratora jest w pełni zindywidualizowana (wyrok SN z 11.12.2014 r., SNO 61/14, LEX 1583237). Od strony podmiotowej do przypisania prokuratorowi popełnienia przewinienia dyscyplinarnego wystarczający jest bowiem każdy rodzaj winy, także wina nieumyślna (por. wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z 4.09.2003 r., SNO 51/03, LEX 470251; z 16.05.2006 r., SNO

19/06 oraz z 12.01.2011 r., SNO 53/10, www.sn.pl/sites/orzecznictwo). Nie ma przy tym znaczenia, czy rzeczony błąd był wynikiem niedochowania należytej staranności w monitorowaniu zmian w obowiązującym prawie – stosowanej normie prawa procesowego, czy przeoczenia. W każdym przypadku prowadzi to do przyjęcia nieumyślnej winy w przewinieniu. Trudno zresztą wyobrazić sobie sytuację, aby tego rodzaju przewinienie zostało popełnione z winy umyślnej. Oceniając stopień winy nieumyślnej obwinionego trzeba ją zakwalifikować jako niedbalstwo, choć rażące. Winy tej bowiem nie umniejszają zdarzenia niezależne od obwinionego, które doprowadziły do ponownego zatrzymania podejrzanego i zastosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego.

Nie umniejszają tej winy również różnice w zakresie regulacjach zawartych w § 200 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. „Regulamin urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury” i art. 279 § 3 k.p.k., albowiem in concreto kolizja norm prawnych - wszelkie nieścisłości, czy wręcz sprzeczności - winna być rozstrzygana zgodnie z hierarchią źródeł prawa, co jest oczywiste nie tylko prokuratora, ale dla każdego należycie wykształconego prawnika.

Na stopień winy nie ma też wpływu kontrowersyjność decyzji Sądu Apelacyjnego w [...] o uznaniu niedopełnienia obowiązku doprowadzenia podsądnego do sądu za bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., w sytuacji, gdy zgodnie z intencją ustawodawcy podejrzanym ma być doprowadzony do sądu znajdującego się najbliżej miejsca ujęcia (K. Dudka, uwaga do art. 279 [w:] „Kodeks postępowania karnego”, Komentarz, LEX Omega dla Sądów 2018) oraz rezygnacji z możliwości sanowania stwierdzonych uchybień proceduralnych zaistniałych w toku realizacji procedury *habeas corpus*. Swoim zawinionym zaniechaniem stworzył bowiem podłoże dla możliwości wydania takiego rozstrzygnięcia.

Oczywiście zdarzenia takie mają znaczenie, ale dla określenia stopnia karygodności przewinienia.

Odnosząc się do wątpliwości dotyczących się prawidłowości przyjętego w zarzucie czasokresu tego zaniechania, to uznać należy, iż nie budzi on większych zastrzeżeń Sądu Najwyższego. Obejmuje on bowiem okres do posiedzenia przed Sądem Okręgowym, który jest datą graniczną dla obwinionego do refleksji i wdrożenia działań korygujących popełniony błąd proceduralny. Takie działania obwiniony mógł i powinien zainicjować bez względu na nieobecność w pacy, chociażby poprzez zgłoszenie przełożonym prawnych wątpliwości co do prawidłowości procedowania w przedmiotowej sprawie. W świetle tych wątpliwości, z ostrożności procesowej sam mógł też zarządzić doprowadzenie zatrzymanego do sądu na posiedzenie w przedmiocie przedłużenia tymczasowego aresztowania, albo spowodować zawnioskowanie takiego doprowadzenia przez zastępującego go prokuratora. Chwilowa nieobecność – spowodowana urlopem, chorobą, czy kolizją wokand - nie zwalniała go jako strażnika praworządności, od czuwania i monitorowania zgodnego z prawem przebiegu postępowania w sprawie pozostającej w jego referacie, w konsekwencji z odpowiedzialności za przestrzeganie względem podejrzanego norm gwarancyjnych, zwłaszcza w toku zainicjowanego przez niego postępowania incydentalnego przed sądem. Nadal też spoczywał na nim obowiązek reagowania na wszelkie ich naruszenia oraz wdrażania działań naprawczych w kierunku eliminacji jakichkolwiek stwierdzonych uchybień proceduralnych w tym przedmiocie. Nade wszystko zaś zobligowany był na tym etapie postępowania karnego do zabezpieczenia prawidłowego jego toku przed negatywnymi skutkami wad prawnych czynności procesowych przeprowadzanych z jego udziałem. Obowiązek zapobiegania im - zwłaszcza takim o charakterze ostatecznym, niweczącym osiągnięcie celów postępowania karnego z art. 297 § 1 k.p.k. - jest zresztą immanentnie związany z pełnioną funkcją - gwaranta ich niewystąpienia.

Podsumowując stwierdzić należy, iż w ocenie Sądu Najwyższego czyn obwinionego w pełni realizuje dyspozycję przewinienia dyscyplinarnego określoną treścią art. 137 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, w postaci oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa. Nie budzi wątpliwości Sądu Najwyższego, że obraza ta jest zawiniona, bowiem do jego popełnienia doszło wskutek niedopełniania obowiązków przez obwinionego. Niewątpliwie również obwiniony miał możliwość

postąpić zgodnie z prawem i pragmatyką służbową, skoro w taki sposób zachował się podczas i w związku z realizacją ponowionych wniosków. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że obwiniony popełnił zarzucone mu przewinienie dyscyplinarne.

Wszechstronna ocena okoliczności sprawy, doprowadziła Sąd Najwyższy do oceny, iż szkodliwość jego zachowania dla wymiaru sprawiedliwości jest niewielka, dlatego zachowanie obwinionego, mimo, że spełniające znamiona przewinienia dyscyplinarnego, zawinione i szkodliwe, stanowi wypadek mniejszej wagi, o jakim mowa w art. 142 § 5 ustawy – Prawo o prokuraturze (wyrok SN z 08.01.2019 r., sygn. akt II DSS 5/18, www.sn.pl/sites/orzecznictwo). Taka konstatacja uprawnia - i to co do zasady - odstąpienie od wymierzenia kary dyscyplinarnej (wyrok SN z 4.06.2019 r., II DSS 4/18 i powołane tam orzeczenia, www.sn.pl/sites/orzecznictwo).

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż przyjęcie przypadku mniejszej wagi jest rozstrzygnięciem o kwalifikacji prawnej czynu, która nie może być związana ani uzależniona od osobowości obwinionego, jego opinii, zachowania przed i po popełnieniu czynu, a także innych okoliczności mających wpływ na wymiar kary, lecz leżących poza czynem (wyrok SN z 01.10. 2015 r., SNO 58/15, LEX 1813482), w tym jego poprzedniej karalności lub niekaralności dyscyplinarnej (wyrok SN z 18.06.2015 r., SNO 33/15 LEX 1745805). Zarówno ocena czy stopień szkodliwości społecznej czynu jest większy niż znikomy, jak również czy przewinienie dyscyplinarne jest przypadkiem mniejszej wagi wymaga kompleksowej oceny znamion przedmiotowych i podmiotowych przewinienia dyscyplinarnego (por. SN z 8.10.2008 r., SNO 75/08, LEX 1288987). Innymi słowy warunkiem sine qua non dla takiego przyjęcia jest wystąpienie w wartościowanym zdarzeniu wyjątkowych okoliczności świadczących o ich łagodniejszym splocie, który po dokonaniu jego oceny - z uwagi na przewagę czynników łagodzących zmniejszających stopień bezprawia i karygodności (wyrok SN z 7.09.2010 r., SNO 34/10, LEX 1288870) – pozwoli obiektywnie uznać, iż szkodliwość czynu (szkodliwość przewinienia dla publicznego wizerunku wymiaru sprawiedliwości) i stopień zawinienia są nieznaczne (wyrok SN z 18.06.2015 r., SNO 33/15 LEX 1745805). Taki właśnie splot wydarzeń korzystnych dla sprawcy wystąpił w tej

sprawie – wdrożenie monitorowania zachowania podejrzanego przez służby, skutkowało poczynieniem nowych ustaleń faktycznych pozwalających na jego ponowne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie. Miał on w realiach tej sprawy decydujący wpływ na uniknięcie materializacji niebezpieczeństwa wystąpienia grożącej szkody dla dobra wymiaru sprawiedliwości w postaci zakłócenia prawidłowego toku postępowania karnego. Zapobieżono w ten sposób ponowieniu ucieczki i ukrycia się podejrzanego przed wymiarem sprawiedliwości. Podkreślenia wymaga również osobiste zaangażowanie w tym zakresie obwinionego w ramach kierowania przebiegiem kontynuowanego śledztwa. Pozwoliło to jednocześnie na określenie stopnia tego niebezpieczeństwa, będącego *in concreto* kwantyfikatorem dla znamienia rażącego naruszenia prawa, a wespół z okolicznościami wskazanymi w art. 115 § 2 k.k., tudzież tymi przywołanymi wyżej – stopnia społecznej szkodliwości. Ten właśnie zasadniczy brak negatywnych skutków dla biegu postępowania karnego, w szczególności jego sprawności i efektywności, przesądził o uznaniu, iż rozpatrywane przewinienie dyscyplinarne spełnia podmiotowo-przedmiotowe kryteria wypadku mniejszej wagi.

Odstępując od wymierzenia kary Sąd Najwyższy kierował się natomiast nie tylko względami ogólnoprewencyjnymi - uwzględnieniem powinności kreowania i utwierdzania w społeczeństwie przekonania, że prokuratorzy podlegają szczególnie surowemu traktowaniu w sytuacji jakiegokolwiek sprzeniewierzenia się wymaganiom praworządności, ale również jego aspektem ochronnym, gdzie jego cel społecznego oddziaływania realizuje się względem korporacji. *In foro interno* sprowadza się ona do zapewnienia ochrony wymiaru sprawiedliwości, zarówno w zakresie jego prawidłowego funkcjonowania oraz dobrego imienia prokuratorów. Chodzi tu nie tylko o samo odstraszenie osób tworzących to środowisko, lecz przede wszystkim o kształtowanie ich postaw – napiętnowanie zaszłości i uwrażliwienie na przyszłość. W tym kontekście reakcja w postaci odstąpienia od wymierzenia kary w realiach tej sprawy, wydaje się sprawiedliwa, adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego obwinionemu czynu oraz czyni zadość wszystkim celom przewidzianym w art. 53 k.k. Przede wszystkim wzbudza przekonania w społeczeństwie o prawidłowym funkcjonowaniu zasady ścigania

i sprawiedliwego karania przewinień służbowych prokuratorów w sytuacjach, gdy ich postępowanie może prowadzić do utraty zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Wreszcie stwarza realną możliwość osiągnięcia korzystnych efektów zapobiegawczych i poprawczych w zachowaniu obwinionego. Powinna ona bowiem zapobiec dalszemu lekceważeniu przez niego obowiązującego porządku prawnego w sferze obowiązków służbowych, a wzbudzając refleksję nad nieodpowiedzialnym zachowaniem, skłonić go do bezwzględnego przestrzegania przepisów prawa. Jednocześnie wzmacnia odpowiedzialność za staranne wykonywanie obowiązków służbowych także wśród pozostałych prokuratorów.

Ponieważ zachodzi możliwość orzeczenia reformatoryjnego przez sąd odwoławczy - Sąd Najwyższy, na podstawie art. 437 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, zaskarżone orzeczenie zmienił w sposób wskazany w części dyspozytywnej wyroku, obciążając jednocześnie kosztami postępowania odwoławczego Skarb Państwa, stosownie do treści art. 166 ustawy – Prawo o prokuraturze.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Najwyższy – Izba Dyscyplinarna postanowił jak w sentencji.

aw